

Zapasowy tandem: niemiecko-włoskie konsultacje międzyrządowe

Lidia Gibadło, Łukasz Maślanka

23 stycznia kanclerz Friedrich Merz (CDU) i premier Włoch Giorgia Meloni wzięli udział w 33. niemiecko-włoskich konsultacjach międzyrządowych w Rzymie. Merzowi towarzyszyło dziesięcioro ministrów – m.in. wicekanclerz i szef resortu finansów Lars Klingbeil (SPD), minister obrony Boris Pistorius (SPD), minister spraw zagranicznych Johann Wadephul (CDU) oraz minister spraw wewnętrznych Alexander Dobrindt (CSU).

Szefowie rządów podpisali zaktualizowaną wersję planu działania, zakładającą zacieśnienie współpracy w gospodarce, energetyce, bezpieczeństwie oraz społecznej i kulturalnej. Zawarto porozumienia dotyczące m.in. obronności oraz badań kosmosu. Merz i Meloni poparli umacnianie granic zewnętrznych UE i walkę z nielegalną migracją oraz zapowiedzieli przedstawienie wspólnych propozycji dotyczących poprawy unijnej konkurencyjności przed specjalnym spotkaniem liderów UE 12 lutego. Według mediów obejmują one m.in. ograniczenie biurokracji i wzmocnienie wspólnego rynku.

Intensyfikacja współpracy z Włochami może pozwolić Merzowi skuteczniej wpływać na politykę UE w tak kluczowych kwestiach jak relacje transatlantyckie, konkurencyjność i modyfikacja strategii klimatycznej. We wszystkich tych sprawach Berlinowi i Rzymowi udało się osiągnąć zbliżenie stanowisk, podczas gdy tandem niemiecko-francuski – dotychczasowy fundament polityki europejskiej RFN – okazał się niezdolny do sformułowania wspólnej linii. Nowe otwarcie w relacjach z Włochami nie oznacza końca uprzywilejowanych stosunków Niemiec i Francji, lecz jedynie ich dywersyfikację.

Komentarz

- **W obliczu trudnej współpracy z Paryżem Berlin wybiera budowanie elastycznych koalicji chętnych do realizacji konkretnych projektów i inicjatyw.** W optyce niemieckiej za zacieśnianiem kooperacji z Włochami przemawia też niestabilna sytuacja polityczna we Francji i ryzyko przejęcia władzy w wyborach prezydenckich w 2027 r. przez Zjednoczenie Narodowe, co osłabiłoby współpracę Berlina z Paryżem na szczeblach bilateralnym i unijnym.
- **Współpraca z Włochami zaowocowała poparciem Meloni dla kluczowej dla Niemiec umowy o wolnym handlu UE–Mercosur**, której jednym z głównych przeciwników była Francja. Włosi zgodzili się poprzeć umowę w zamian za przeznaczenie dodatkowych środków na wspólną politykę rolną oraz klauzule ochronne dla produktów żywnościowych (zob. [Opóźnienie umowy UE–Mercosur wzbudza niezadowolenie Berlina](#)).

- **RFN i Włochy kreują się na liderów wzmacniania unijnej konkurencyjności poprzez deregulację i zmniejszenie biurokracji.** Odwołując się do raportów Maria Draghiego i Enrica Letty dotyczących konkurencyjności i jednolitego rynku UE, kanclerz Merz postuluje m.in. działanie na rzecz wzrostu innowacyjności. Szczególną uwagę oba państwa chcą poświęcić ochronie i wsparciu mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, stanowiących trzon ich gospodarek (ok. 99% wszystkich firm zarówno w RFN, jak i we Włoszech) oraz zapewniających najwięcej miejsc pracy (odpowiednio 58,4% i 75%). Popierają również zawarcie kolejnych umów o wolnym handlu m.in. z ASEAN i Indiami, ze względu na znaczny udział eksportu towarów i usług w ich PKB (w 2024 r. w Niemczech wyniósł on 41,4%, zaś we Włoszech 32,5%). Berlin i Rzym sprzeciwiają się niektórym regulacjom unijnym w obszarze polityki klimatycznej jako zagrażającym konkurencyjności ich przemysłów: oba państwa lobbowały za wycofaniem się KE z planu zakazu sprzedaży samochodów z silnikami spalinowymi od 2035 r.
- **W polityce bezpieczeństwa Niemcy i Włochy podkreślają kluczowe znaczenie relacji transatlantyckich i roli NATO jako sojuszu obrony zbiorowej.** W sprawach spornych między USA a Europą Berlin i Rzym chcą bronić europejskiego stanowiska, lecz bez stosowania wobec Waszyngtonu używanej ostatnio przez Paryż retoryki konfrontacyjnej. Niemcy i Włochy goszczą na swoim terytorium znaczące kontyngenty wojsk amerykańskich, są nabywcami myśliwców F-35 i uczestniczą w natowskim programie *nuclear sharing*.
- **Zawarte porozumienie o współpracy obronnej nie ma charakteru wiążącego, ale stanowi sygnał o gotowości do wspólnych działań i kooperacji,** także w obliczu kryzysu francusko-niemieckich programów zbrojeniowych (MGCS, FCAS) oraz w związku z kontynuacją pomocy wojskowej dla Ukrainy. Przemysły zbrojeniowe obu państw mają już doświadczenie we współpracy (np. przy opracowaniu i produkcji samolotów Eurofighter czy okrętów podwodnych klasy 212) i mogą przyczynić się do redukcji zależności od USA w obszarach uznawanych przez UE za priorytetowe (zob. [Zielone światło Rady Europejskiej dla większego zaangażowania UE we wzmacnianie zdolności wojskowych](#)).